

Prof. dr hab. Piotr Oleś

Recenzja pracy doktorskiej Ewy Domaradzkiej-Woropińskiej, pt.: „Typy lęku i depresji: Różnice i podobieństwa w funkcjonowaniu poznawczym i afektywnym”

Praca doktorska Ewy Domaradzkiej-Woropińskiej składa się z pięciu artykułów opublikowanych w języku angielskim w czasopismach z listy JCR i ERIH+. Teksty w języku angielskim opatrzone zostały wstępem i streszczeniem po polsku, w sumie 133 stron. Wspólna wymowa tych tekstów to operacjonalizacja teorii Małgorzaty Fajkowskiej pełniącej funkcję promotora oraz weryfikacja hipotez, które z tej koncepcji wynikają. Jest to spójny tematycznie cykl publikacji, nie zamykający sprawy ale raczej obrazujący pewien etap badań promujących nowe podejście w ujmowaniu lęku i depresji. Publikacje są w większości współautorskie, Doktorantka podaje procentowy udział w tych publikacjach, ale dokładnie nie podaje, na czym polegał jej wkład w ich powstanie, co z punktu widzenia oceny doktoratu byłoby ważniejsze.

Od lat wiadomo, iż lęk i depresja mają około 25% wariacji wspólnej, współwystępują w wielu zaburzeniach emocjonalnych i zdrowia psychicznego, a niektóre objawy są niemal takie same. Teoria Małgorzaty Fajkowskiej, zgodnie z dymensjonalnym podejściem proponowanym w DSM-V traktuje lęk i depresję w kategoriach procesów a nie stanów lub syndromów, jak zwykle się przyjmować. Poprzez silne odniesienie z jednej strony do podłoża neurobiologicznego, z drugiej do właściwości temperamentalnych rozpatruje te procesy w szerszym kontekście, by nie powiedzieć całościowym ujęciu funkcjonowania organizmu obejmującym psychiczne i neurobiologiczne właściwości i procesy. To świadczy o nowatorstwie podejścia, które siłą rzeczy dotyczy również publikacji wskazanych jako podstawa doktoratu.

Pierwszy artykuł poświęcony jest konstrukcji i walidacji metod do badania lęku i depresji. Jest to elegancka operacjonalizacja modelu teoretycznego, a zarazem drobiazgowo opracowanie psychometryczne nie pozostawiające wątpliwości co do jakości powstałych metod. Co do tego tekstu, w którym zresztą udział Doktorantki jest procentowo i jakościowo mniejszy, mam jedną uwagę polemiczną. Sądzę, iż obok, podziału badanych według kryteriów ustalonych arbitralnie, warto byłoby pokazać wyniki analizy skupień metodą k-średnich, co pozwoliłoby ustalić, na ile typologia empiryczna oddaje typy przewidywane na podstawie teorii.

Drugi tekst zawiera oryginalne badanie służące weryfikacji hipotez na temat odmienności (i podobieństw) procesów emocjonalnych w trzech typach lęku i depresji. Porównywano je na podstawie identyfikacji wyrazów emocjonalnych twarzy człowieka eksponowanych na ekranie komputera pomiędzy grupami różniącymi się typem odpowiednio lęku lub depresji zgodnie z typologią uzyskaną na podstawie badania kwestionariuszem. Fakt, iż część osób nie reprezentowała czystych typów zdaje się być wyzwaniem dla nowej teorii. Ale pytanie jest inne, czym podyktowany był odstęp czasowy między częściami badania, kwestionariuszową i nazwijmy eksperymentalną? I drugie, w podsumowaniu Autorki piszą o możliwej klinicznej aplikacji wyników, potrzebowałbym rozwinięcia tej myśli, której sens generalnie podzielam.

Porównanie dwu pierwszych tekstów ujawnia, iż obydwa badania zostały przeprowadzone na tej samej licznej grupie uczestników, jak się domyślam; Table 4 (s. 47) i Table 3 (s. 69) zawierają bowiem te same dane. Nie widzę niczego niestosownego w wykorzystaniu danych w dwu różnych badaniach i artykułach, jeśli nie jest to redundantne, a w tym wypadku nie jest. Niemniej dla jasności i elegancji przekazu, w jednym lub drugim artykule powinna się znaleźć notatka o powtórzeniu tej samej tabeli i powtórnym wykorzystaniu danych analizowanych pod innym kątem. A jeśli publikacje powstawały równolegle i wtedy było to trudne, informacja tego rodzaju powinna zostać umieszczona we wprowadzeniu w języku polskim.

Doktorantka jest pierwszą autorką trzeciego z artykułów. Dotyczy on udziału poszczególnych stanów afektywnych w czterech typach depresji i lęku. Zgodnie z koncepcją Fajkowskiej sprawdzono, jakie rodzaje emocji wyjaśniają każdy z dwu typów lęku i depresji. Liczna próba, analizy regresji, wysoki stopień wyjaśniania, specyfika emocji korespondujących z poszczególnymi typami czytelna – czyli jak się wydaje wszystko gra. Zdaję sobie sprawę, iż recenzowanie opublikowanych (czyli recenzowanych) tekstów zakrawa na diagnozę obniżonego krytycyzmu, niemniej mam dwie uwagi. Po pierwsze wysoki, wręcz imponujący procent wyjaśnianej wariacji (59% do 71%), wynika z faktu, iż do równań regresji jako zmienne wyjaśniające obok odpowiednio pozytywnego i negatywnego afektu albo emocji, wprowadzono również trzy pozostałe zmienne dotyczące lęku i depresji. Wysokie korelacje między rodzajami lęku czy rodzajami depresji w lwiej części decydowały o wysokości współczynników determinacji. Taki sposób obliczania wyników, choć metodologicznie poprawny nie mógł przynieść pełnej odpowiedzi na pytanie, w jaki stopniu i jakie emocje wyjaśniają

każdy z typów odpowiednio lęku lub depresji. Po drugie nie podano korelacji między zmiennymi, co pozwoliłoby się zorientować, czy i w jakim stopniu wprowadzenie do równań regresji wyników w skalach depresji i lęku wraz ze stanami afektywnymi zniekształciło wyniki. Czy prośba o przeliczenie tych równań jeszcze raz ale już bez rodzajów depresji i lęku wśród zmiennych wyjaśniających byłoby nadmiarowe?

Czwarty tekst – Ewa Domaradzka-Woropińska jest jego pierwszą autorką – dotyczy kognitywnych strategii regulacji emocji. Jest to kolejne korelacyjne badanie przeprowadzone z dużą grupą uczestników, tą samą jak można wywnioskować z danych, co przedstawiona w poprzednim tekście. Badanie doprowadziło do ustalenia związków pomiędzy typami lęku i depresji a poznawczymi strategiami regulacji emocji – to niewątpliwa wartość poznawcza tych badań – oraz przyniosło kolejne potwierdzenie trafności różnicowej wyodrębnionych skal służących do mierzenia typów lęku i depresji. Dodatkowym atutem tych badań jest zastosowanie poprawki Bronferroniego. Niemniej, podobnie, jak poprzednio mam zastrzeżenia co do strategii obliczeniowej. Do równań regresji wprowadzałbym tylko wyniki czterech skalach depresji i lęku jako zmienne wyjaśniające. Obraz byłby wówczas bardziej klarowny, byłoby wiadomo, jakie typy lęku i depresji i w jakim stopniu wyjaśniają poszczególne strategie poznawczej regulacji emocji. Analizy zaprezentowane w tym tekście zawierają wśród zmiennych niezależnych poznawcze strategie regulacji emocji, i jak można sądzić na podstawie wskaźników  $\beta$ , odpowiadają one w większym stopniu za wyjaśnianie innych poznawczych strategii regulacji emocji niż typy lęku i depresji. I podobnie, jak w poprzednim artykule brakuje korelacji między zmiennymi.

Piąty tekst, przyjęty do druku w *Polish Psychological Bulletin*, to autorski artykuł Ewy Domaradzkiej-Woropińskiej dotyczący koncepcji lęku i depresji Małgorzaty Fajkowskiej oraz podsumowania empirycznych weryfikacji. Jest to tekst przeglądowy, dobrze osadzony w literaturze przedmiotu, zawierający syntezę ustaleń badawczych, precyzyjne podsumowanie oraz obszerną dyskusję uzyskanych rezultatów empirycznych dotyczących różnicowania typów lęku i depresji. Artykuł ma wyraźną myśl przewodnią, zawiera wiele cennych informacji, napisany jest komunikatywnie. Zarówno atutem jak i mankamentem tego tekstu jest jego teoretyczny charakter, spodziewałem się raczej kolejnych weryfikacji niż podsumowania istniejących badań. Czytając ten tekst miałem wrażenie, że jest w znacznym stopniu redundantny w stosunku do tekstów poprzednich. Uważne studium tego tekstu nasuwa mi kilka uwag.

Po pierwsze, Autorka akcentuje neurofizjologiczne markery wyróżnionych typów depresji i lęku, dodałbym neurohormonalne. Po drugie, zgromadzone dane pozwalały na przeprowadzenie analizy dyskryminacyjnej, której wyniki mogłyby wykazać odmienność wyróżnionych typów depresji i lęku (również w wersji reaktywnej i regulacyjnej) na poziomie ich korelatów, czy to w postaci emocji, poznawczych strategii regulacji emocji czy innych zmiennych. Innymi słowy był gotowy materiał empiryczny dla potwierdzenia, wzmocnienia lub osłabienia tez zawartych w tym artykule. Po trzecie, brakuje mi badań spoza podejścia korelacyjnego, na przykład eksperymentalnych. Jeśli odmienne typy depresji lub lęku różnią się przebiegiem procesów uwagowych, to osoby należące do tych typów według wyników kwestionariuszowych, powinny inaczej rozwiązywać odpowiednio skonstruowane próby eksperymentalne. Po czwarte, jeśli Autorka sugeruje zastosowanie nowej wiedzy w psychoterapii lub ogólniej w leczeniu zaburzeń lękowych i depresyjnych, to najpierw trzeba dokładnie przebadać kliniczne postaci czterech typów, plus typów mieszanych. Jakże konkretnie zaburzenia kognitywne i afektywne są dla nich znamienne, jaką mają symptomatologię kliniczną, jakie mają korelaty wśród innych zmiennych klinicznych, jakie są dla nich charakterystyczne profile na przykład w zakresie klinicznych zmiennych służących do diagnozowania zaburzeń zdrowia psychicznego? A konkretnie, jak manifestują się w podskalach depresji i lęku w MMPI-2? Dotychczasowe badania prowadzone były w grupach pochodzących z populacji ogólnej, w której jakiś odsetek osób ma zaburzenia depresyjne lub lękowe, ale czy mamy pewność, iż między depresją kliniczną i subkliniczną (analogicznie: lękiem) istnieje tylko różnica ilościowa?

Z rzeczy pomniejszych, chcąc zrozumieć sens depresji walencyjnej szukałem w omówieniu wstępnym i artykułach definicji „niewrażliwości walencyjnej” i nie znalazłem poza definicjami kontekstowymi, z których można wyprowadzić jej sens; jednak zapytam, jaka jest prosta definicja tej zmiennej? Inna sprawa, to niekonsekwencja w bibliograficznym zapisie pozycji wydanych w języku polskim. Można znaleźć trzy wersje: (1) tytuł po polsku z tłumaczeniem w nawiasie na język angielski, (2) tytuł po polsku bez tłumaczenia i (3) tytuł tylko po angielsku pomimo, iż publikacja wydana była w języku polskim (np. w bibliografii pierwszego artykułu). Pewnym, być może nieuniknionym mankamentem pięciu artykułów jest redundancja treści, jak na przykład opisy typów lęku i depresji i towarzyszące temu schematy.

Recenzowane artykuły z uwagi na ich zawartość mają kilka ważnych cech. Przedstawiono w nich dojrzałą koncepcję i cykl dobrze zaplanowanych, poprawnie przeprowadzonych badań, które zostały krytycznie opracowane i wszechstronnie przedyskutowane. Przynoszą empiryczną weryfikację typologii lęku i depresji, są konkluzywne, dobrze osadzone w teorii temperamentu, osobowości oraz emocjonalnych, poznawczych, neuropsychologicznych mechanizmów funkcjonowania człowieka. Uwagi krytyczne mają głównie charakter polemiczny i nazwijmy rozwojowy. Artykuły ukazały się w świetnych czasopismach a autorski udział Doktorantki jest wystarczający. Co więcej, Ewa Domaradzka-Woropińska ma również inne publikacje, sukcesy w pozyskiwaniu i realizacji grantów, wystąpienia konferencyjne i inne ważne dla młodego badacza doświadczenia w świecie nauki. Mam wszelkie podstawy by sadzić, iż jest dobrze przygotowana do pracy badawczej.

Reasumując, wszystkie teksty (1) mają solidną podstawę teoretyczną w formie nowatorskiej koncepcji typów lęku i depresji Małgorzaty Fajkowskiej; (2) zawierają wyniki empiryczne służące konstrukcji i walidacji metod oraz (3) weryfikacji hipotez wynikających z modelu teoretycznego; (4) zostały opublikowane w obiegu międzynarodowym w markowych czasopismach psychologicznych. Dla Doktorantki współautorstwo lub autorstwo tych tekstów stanowi modelowy start w karierze badawczej i naukowej; co nie zmienia faktu, iż recenzentowi przysparza trochę trudności w ocenie oryginalnego wkładu Doktorantki we wspólne dzieła.

Podsumowując, uważam, iż przedstawiony zbiór pięciu artykułów opublikowanych w *Frontiers in Psychology* (2), *Cognition and Emotion*, *Journal of Individual Differences*, i *Polish Psychological Bulletin* w latach 2017 i 2018 spełnia akademickie i ustawowe wymagania stawiane aktualnie pracom doktorskim. Wnoszę zatem do Wysokiej Rady Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk o dopuszczenie Ewy Domaradzkiej-Woropińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

13 marca 2019

